

Spalone maszyny

Dodano: 19.04.2016

Kolejny przypadek podpalenia maszyny leśnej. Zniszczono sprzęt o wartości około 1,5 mln złotych.



Lokalne media podały smutną informację: 12 kwietnia ok. 3.00 w nocy koło Ostrzeszowa spłonęły maszyny kolejnej firmy leśnej. Sprawa dotyczy, jak wynika z medialnych doniesień, firmy Unilas i należących do niej harwestera i forwardera. Wartość maszyn szacuje się na 1,5 mln zł. Strażacy zakwalifikowali zdarzenie jako podpalenie. Poszkodowani wynajęli w celu ujęcia sprawców Krzysztofa Rutkowskiego.

Rutkowski na konferencji prasowej w Kaliszu podkreślał, że znaczenie w sprawie może mieć fakt, iż firma Unilas wygrała przetarg i pracowała właśnie na terenie, gdzie w poprzednich latach usługi leśne wykonywał ktoś inny. Jak podały media lokalne, kilka dni przed podpaleniem ktoś miał celowo uszkodzić jedną z maszyn. Detektyw bierze pod uwagę kilka hipotez i motywów podpalenia: zemstę za utratę kontraktu lub pracy, a także działanie pod wpływem silnych emocji.

Firma Unilas ma 20-letnie doświadczenie w pracy w lesie. Liczy na to, że posiadany inny sprzęt pozwoli jej zrealizować kontrakty w terminie. Śledztwo w sprawie podpalenia prowadzi Prokuratura Rejonowa w Ostrzeszowie.

Od redakcji: To kolejny bulwersujący przypadek dewastacji maszyn leśnych, jaki opisujemy. Wszystkich, którzy posiadają informacje mogące przyczynić się do ujęcia sprawców prosimy

o kontakt z Policją lub prokuraturą prowadzącą śledztwo.

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.